Dziś Sport i Wy... ...eczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Poniedziałek 2 sierpnia 1937 r. | Nr. 210

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przed decydującymi walkami w Chinach

Japończycy napadli na żołnierzy francuskich

POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA W CHINACH

SZANGHAJ, 1.8. Rząd nankiński wprowadził w drodze telegraficznego okólnika wystosowanego do wszystkich rządów prowincjonalnych powszechny obowiązek służby wojskowej w Chinach.

Zarządzenie to, uchwalone w r. ub., będzie wprowadzone w życie obecnie i powszechny obowiązek służby wojskowej będzie stanowił podstawę obrony narodowej i nie będzie ulegał dalszemu odroczeniu.

32,305 zdolnych do służby wojskowej młodych ludzi w Nankinie, powołano pod broń na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej 26,543 młodych ludzi w wieku od 20 do 25 lat.

TWARDE WARUNKI JAPONII

SZANGHAJ, 1.8. Naczelne dowództwo wojsk japońskich w Chinach północnych komunikuje, że działania wojenne w obszarze Tien Tsinu i Tung-Czao zostaną ukończone dziś wieczorem.

Chińczycy oczekują natarcia Japończyków w kierunku Paoting-Fu, lecz dotychczas decyzja dowództwa japońskiego nie jest znana.

Wedle kół japońskich dlasze działania wojene są uzależnione od napływu wojsk nankińskich do prowincji Hopei.

Stanowisko japońskie ma być bardziej nieprzejednane z powodu nagłej klęski 29 armii chińskiej.

Warunki japońskie, na podstawie których Japończycy godzą się na pokojowe załatwienie konfliktu, mają zawierać żądanie całkowitej demilitaryzacji prowincji Hopei i sprawowania służby bezpieczeństwa przez policję uzbrojoną jedynie w karabiny ręczne.

CUDZOZIEMCY W PEKINIE ZABARYKADOWALI SIĘ

PEKIN, 1.8. Ulice Pekinu przybrały normalny wygląd, lecz pośród ludności krążą alarmujące pogłoski. Nowoutworzony „komitet utrzymania pokoju" objemie urzędowanie z dniem 1 sierpnia. B. mer Tien Tsinu i dowódca 38 dywizji chińskiej gen. Czang-Tsu-Czung obejmie przewodnictwo rady politycznej prowincji Hopei iCzahar oraz stanowisko mera Pekinu. W łonie rady mają nastąpić gruntowne zmiany personalne.

Cudzoziemcy zabarykadowali się w dzielnicy dyplomatycznej. Wszelka komunikacja pomiędzy tą dzielnicą a miastem jest przerwana. Uniwersytet amerykański na przedmieściu Yen-Czing — jest odcięty od Pekinu.

Poważne siły japońskie zostały skoncentrowane w obszarze m. Wang-Ping. Część wojsk japońskich przekroczyła rzękę Yung-Ting1Ho. Podczas walk ze zbuntowaną policją chińską w Tung-Czao padło kilku oficerów japońskich, do Tung-Czao wysłano posiłki japońskie.

Dowódca 29 armii gen. Sung-Cze-Yuan oświadczył, że ponieważ wojna jest ogólno-narodowa, to będzie wykonywał rozkazy rządu nankińskiego.

PARYŻ, 1.8. Zakaz przejścia przez most międzynarodowy spowodował napaść wojsk japońskich na oddział francuski, znajdujący się na stacji w składzie trzech Francuzów i trzech Annamitów. Japończycy rozbroili tych żołnierzy i usiłowali im zawiązać oczy.

Kilku żołnierzy francuskich wyrwało się z rąk Japończyków i zabarykadowało się w jednej z sal dworca. Podczas strzelaniny został ranny sierżant i szeregowiec, którym udzielono pomocy dopiero po upływie 6 godzin.

Pomimo protestów, Japończycy zatrzymali broń i ekwipunek oddziału francuskiego. Władze koncesji francuskiej w Tien Tsinie zawiadomiły o powyższym starciu ambasadę francuską.

Poza tym Japończycy nie przepuścili francuskich samochodów z żywnością, które jechały z koncesji do arsenału francuskiego, przecinając zarazem na moście międzynarodowym komunikację pomiędzy oddziałami francuskimi, stacjonowanymi w arsenale a oddziałami, przebywającymi na terenie koncesji.

Władze jepońskie oświadczyły, że zostały sprowokowane odmową pozwolenia na przejście przez terytorium koncesji.

Korpus konsularny i dowódcy zagranicznych oddziałów w Tien Tsinie zwrócili się do władz francuskich o zapewnieniu neutralności mostu międzynarodowego i dzielnicy cudzoziemskiej.

Naczelne dowództwo japońskie przyrzekło konsulowi francuskiemu, że będzie przestrzegało neutralności mostu.

Wojska japońskie po klęsce Chińczyków obsadziły prawy brzeg rzeki Heiho a wojska francuskie lewy.

Żydzi chcieli walczyć

W ARMII RZĄDOWEJ W HISZPANII

Już kilkakrotnie na granicy polsko - niemieckiej na Śląsku udało się złapać kilka transportów żydów, którzy się chcieli przedostać przez granicę do Niemiec — do Hiszpanii, do czerwonych oddziałów międzynarodowych.

W ubiegłą sobotę znowu udało się Śl. straży granicznej przychwycić grupę żydów pochodzących z Radomia: Byli to: **Judka Płotkiewicz, Zelig Tenenbaum, Josek Lewkowicz, Jakub Ferber, Moszek Birenbaum i dwie kobiety: Fajga Epsztajn i Ewka Birenbaum.**

Wszyscy wymienieni zostali zauważeni przez strażników w chwili, kiedy ukryci w rowie nad granicą, czekali na odpowiedni moment, aby przejść na terytorium niemieckie.

Straż graniczna ujęła wszystkich i oddała do dyspozycji władz. Sympatyków rządu madryckiego osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

1000 jeńców wzięli powstańcy

Zwycięska ofenzywa w Hiszpanii

SARAGOSSA, 1.8. Po zdobyciu miejscowości Terriente, cały masyw górski Montes Universales znalazł się w ręku wojsk narodowych.

W piątek oddziały narodowe rozpoczęły natarcie na szczyt góry Santa Anna i zajęły, nie napotykając niemal na opór przeciwnika, miejscowość Moscardon.

Jednakże na stokach góry Santa Ana oddziały powstańcze natrafiły na opór oddziałów rządowych, które okopały się.

Po natarciu piechoty powstańczej, popartym przez samoloty, oddziały rządowe były zmuszone do wycofania się.

Wojska gen. Franco przekroczyły wczoraj w kilku miejscach granicę pomiędzy prowincjami Teruel a Cuenha. Piechota zajęła miejscowość Val de Cuenha, ewakuowaną w nocy przez wojska rządowe i kontynuuje pościg w kierunku południowym.

Inny oddział, który wyruszył z Teriente, zajął m. oTril, nie napotykając przeciwnika. Miejscowość ta stanowi doniosły węzeł komunikacyjny. Za tą miejscowością wojska gen. Franco natknęły się na wojska rządowe, które zostały zmuszone do ucieczki. Następnie powstańcy zajęli Bezas. Inny oddział powstańczy zajął szereg miejscowości, znajdujące się granicy prowincji Teruel i Cuenca. Wojska rządowe straciły wielu jeńców.

Dzień wczorajszy przyniósł powstańcom wielki sukces. W niektórych miejscowościach powstańcy posunęli się naprzód o 40 km. w ciągu jednego dnia. Zdobyto 6 miejscowości i szereg ważnych stanowisk. **W ciągu dnia wczorajszego powstańcy wzięli do niewoli około 1000 jeńców.**

Program Zjazdu Legionistów

8 bm. w Krakowie

Zarząd okręgowy Związku Legionistów polskich w Krakowie ustalił w porozumieniu z komendą naczelną następujący program szczegółowy tegorocznego 14 ogólnego zjazdu Legionistów Polskich w Krakowie.

W niedzielę 8 bm. o godz. 8 rano na Błoniach Krakowskich w pobliżu ołtarza polowego na wyznaczonych miejscach ustawią się wszystkie koła pułkowe Związku Legionistów Polskich z komendantami kół na czele. Przed formacjami pułkowymi zajmą miejsca komenda naczelna, prezesi okręgów i pierwsza kompania kadrowa.

O godz. 8.40 przybędzie na Błonia Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz. Po odebraniu raportu od komendanta naczelnego Zw. Legionistów Polskich, Marszałek Śmigły-Rydz dokona przeglądu kół pułkowych Związku Legionistów.

O godz. 9 rozpocznie się msza św. polowa. Po nabożeństwie Marszałek Śmigły-Rydz wygłosi przemówienie z trybuny na Błoniach.

Następnie przy Oleandrach odbędzie się defilada kół pułkowych Związku Legionistów przed Marszałkieme Śmigłym - Rydzem, po czym bezpośrednio zwarte kolumny legionowe udadzą się pochodem przez miasto na Wawel celem złożenia hołdu Komendantowi, defilując przed kryptą.

W krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złoży Marszałek Śmigły - Rydz wieniec w imieniu Związku Legionistów i składać będą wieńce poszczególne koła pułkowe.

O godz. 15 uczestnicy zjazdu zgromadzą się pod Oleandrami, skąd w formacjach pułkowych udadzą się marszem na kopiec na Sowińcu. Po powrocie do miasta uczestnicy zjazdu zwiedzą muzeum urn, składanych na kopcu znajdujące się w Ratuszu.

Dr. INGSTER

O wejście do Ligi

UNION — HCP 2:1.
GRYF — POLONIA 1:0.
REWERA — RESOVIA 3:3
BRYGADA — PODGÓRZE 5:2.

Redukcje w cegielni

ZIELIŃSKIEGO W ZAGÓRZU

W cegielni Zielińskiego w Zagórzu wszyscy zatrudnieni tam robotnicy otrzymali w ub. sobotę wypowiedzenie.

Właściciel cegielni, Zieslński, uzasadnik wobec robotników wypowiedzenie brakiem zamówień na cegłę, co zmusiło go do unieruchomienia cegielni.

Cegielnia Zielińskiego zatrudniała ostatnio 60 robotników.

Sukcesy naszych lekkoatletek

w Berlinie

W Berlinie odbyły się wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 55 zawodników zagranicznych: Szwedów, Polaków, Francuzów, Norwegów i Węgrów.

Na zawodach tych uzyskano szereg doskonałych wyników: Południowa Afrykanka Burke Barbara startująca w barwach Anglii w biegu na 80 m ustaliła rekord świata czasem 11.6.

W biegu na 100 m Niemiec Hornberger uzyskał czas 10,6, Polak Zasłona zajął piąte miejsce.

W rzucie młotem mistrz olimpijski Heim uzyskał 55.67.

W biegu na 3000 m Schamburg — Niemcy zajął pierwsze miejsce czasem 8.29, 2) Szwed Hagelind, 3) Syring.

W skoku w dal Niemiec Long, wicemistrz olimpijski uzyskał 7.90 m.

Rzut dyskiem pań wygrała Wajsówna 41,29 przed Niemką Hageman 38,57.

100 mtr. pań przyniosło zwycięstwo Walasiewiczównie 11.9, w przedbiegu 11.6. **Również skok w dal dał zwycięstwo Walasiewiczównie wynikiem 5,79.**

Bieg na 1000 wygrał Francuz Goix w czasie 2.27,8. Gąsowski zajął ósme miejsce.

Sensacyjny list premiera Anglii

DO MUSSOLINIEGO

RZYM, 1.8. List odręczny Chamberlaina zaadersowany do Mussoliniego — nadszedł już do Rzymu w drodze dyplomatycznej. Mussolini zapoznał się już z tekstem listu. Sfery oficjalne zachowują w największym sekrecie treść listu, lecz podkreślają zarazem, że osobista interwencja premiera Wielkiej Brytanii w stosunki włosko-angielskie, stanowi wydarzenie pierwszorzędnej wagi.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne

Śląsk — Pomorze i Chorzów — Zagłębie w Czeladzi

Wczoraj na stadionie miejskim w Czeladzi, pod protektoratem pp. starosty Boxy, dyr. Przedpełskiego i burmistrza Brudnickiego został rozegrany międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Śląsk — Pomorze oraz rewanżowe spotkanie pań Zagłębie — Chorzów.

Śląsk wystąpił do powyższych zawodów w osłabionym składzie, bez Hartlika, Sznajdra, Stokłosińskiego i kilku innych, pomimo tego osłabienia mecz zakończył się wygraną Śląska w stosunku 71:69.

W ramach tego meczu odbyło się rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne pań Zagłębie— Chorzów. W powyższym meczu rozegrano 4 konkurencje, gdyż zawodniczki zagłębiowskie nie stawiły się na starcie, wobec takiej ignorancji Zagłębie reprezentowały zawodniczki czeladzkie, które wygrały mecz 23:19.

Wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

PANIE:

60 m.: Jarocka (C) 8.8, 2) Gniłkówna (Ch) 3) Danielówna (C);

100 m.: Jarocka (C) 14.1, 2) Gniłkówna (Ch) 14,3, 3) Tośka (C);

4x100: 1) Czeladź 57.4, 2) Chorzów;

dysk: Żyłkówna (Ch) 26.15, 2) Statkówna (Ch) 23.79. 3) Kubisianka (C) 23,05. Poza konkursem Cejzikowa uzyskała 38.02.

PANOWIE:

100 m.: Dunecki (P) 11, 2) Balcerowski (P), 3) Dyka (Śl.), 4) Wala (Śl);

400 m.: Krawczyk (Śl) 53, 2) Miozga (Śl) 63.6, 3) Kocoń (P), 4) Neugebauer (P);

1500 m.: Skolik (Śl) 4.15, 2) Drogokupiec (P) 4.17, 3) Kulej (Śl.), 4 Kolcerman (P);

5000 m.: Kolenda (Śl) 16.18, 2) Drogokupiec (P) 16.25, 3) Szymański (P);

4x10: 1) Pomorze 45 sek., (Kocoń, Kaszubowski, Balcerowski, Dunecki), 2) Śląsk 45.1, (Wala, Farny, Krawczyk, Dyka);

110 m. przez płotki: Kaszubowski (P) 16.4, 2) Dyka (Śl) 16.6, 3) Dunecki (P);

skok w dal: Farny (Śl) 6.60, 2) Kaszubowski (P) 6.59, 3) Chmiel (Śl) 6.50, 4) Dunecki (P) 6.21;

w zwyż: Kalinowski (P) 79 cm, 2) Mokrski (P) 179, 3) Chmiel (Śl) 170;

tyczka: Klemczak (P) 3.80, 2) Mucha (Śl) 3.70, 3) Kalinowski (P) 3.40,

kula: Praski (Śl) 14.28, 2) Kocot 12.58, 3) Drzyciński (P) 12.54;

dysk: Praski (Śl) 44.45 nowy rekord śląski, 2) Kaszubowski (P) 39.20; 3) Farny (Śl) 38.52;

oszczep: Mikrut Wł. (P) 56.23, 2) Mikrut Fr. (P) 53.16, 3) Dyka (Śl) 54.42;

młot: Kocot (Śl) 43.90, 2) Węglarczyk (Śl) 43.58, 3) Więckowski (P) 41.46;

4x400: 1) Śląsk w czasie 3.36,2, w składzie Miozga, Wala, Krawczyk, Skolik, 2) Pomorze w czasie 3.47,6.

Organizacja zawodów b. dobra, stanęła w zupełności na wysokości zadania. Publiczności dużo.

Team Unia-Sosnowiec -- Dąb 1:1 (1:0)

Fuzja Unii z Sosnowcem na dobrej drodze

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu został rozegrany towarzyski mecz piłkarski między ligowym Dębem i Unią, która została zasilona czterema graczami TS Sosnowca (Drożniak, Marzec, Zając i Wandrasz). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: Nowak z karnego wyrównał po przerwie Koszecki. Sędziował p. Wosiński b. dobrze.

Pod koniec pierwszej połowy gry Dytko w zderzeniu z Drożniakiem uległ kontuzji i nie brał udziału w dalszej grze, to też Dąb skończył grę w 10-kę.

Atak teamu grający w nowej konstelacji nie mógł się zgrać od pierwszego razu, to też był najsłabszą częścią drużyny. Niewątpliwie jednak po kilku meczach braki zostaną usunięte i nastąpi harmonijna współpraca, tym bardziej, że wszyscy gracze rozporządzają dość dużą wiedzą techniczną.

W przedmeczu KS Strzelecki pokonał Unię II 6:1 (2:1).

Od dłuższego czasu krążyły pogłoski, że oba kluby STS Unia i TS Sosnowiec mają się połączyć, aby na terenie Sosnowca stworzyć jeden silny klub.

W sobotę wieczorem odbyło się zebranie zarządów obu zainteresowanych klubów, na którym między innymi postanowiono, że nowy klub będzie nosił nazwę „STS" (Sosnowieckie Tow. Sportowe), oraz została wybrana delegacja, która w dniu dzisiejszym uda się na zebranie okręgu z zapytaniem, czy przez przyjęcie nowej nazwy klub Unia nie spadnie do niższej klasy. W razie pozytywnego załatwienia sprawy, zostanie wybrany nowy zarząd nowopowstałego klubu, w skład którego wejdą działacze obu z fuzjowanych klubów.

W razie zrealizowania powyższej sprawy boisko TS Sosnowca uległoby likwidacji.

Niewątpliwie zarząd podokręgu w zrozumieniu dla dobra sportu pójdzie zainteresowanym klubom na rękę.

KRONIKA SPORTOWA

FINAŁY MISTRZOSTW JUNIORÓW

W Będzinie na boisku „Sarmacji" odbyły się wczoraj rano finały juniorów Zagłębia.

W pierwszym spotkaniu Zagłębie pokonało Solvay 2:1 (0:1), a CKS wygrał z Unią 5:1 (2:1).

W czasie meczu, który miał burzliwy przebieg, gracz Unii Radoszewski doznał zwichnięcia kolana i zabrano go do szpitala.

NAPRZÓD (LIPINY)— ZAGŁĘBIE 9:2 (6:0)

W Dąbrowie Naprzód wygrał w wysokim stosunku z mistrzem Zagłębia RKS Zagłębieem 9:2 (6:0).

RUCH — AKS 0:0

Wczoraj po dłuższej przerwie rozpoczęła się znów młócka ligowa.

Na pierwszy ogień poszedł mecz Ruch — AKS w Wielkich Hajdukach. Mecz wzbudził duże zainteresowanie i zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Na pierwsze miejsce w tabeli wysunął się AKS który posiada tyleż punktów co i Cracovia (po 19) która jednak ma o jedną grę więcej. Ruch dzięki remisowi zajął czwarte miejsce, które dotychczas miała Warta.

JĘDRZEJOWSKA PRZEGRYWA Z MARBLE

Walka finałowa nie przyniosła Jędrzejowskiej spodizewanego ogólnie sukcesu. Nasza mistrzyni przegrała po ostrej walce. Stan setów brzmi 6:3, 5:7, 8:6 na korzyść Marble.

PROGRAM RADIOWY

ZAGRANICZNY CHÓR PRZED POLSKIM MIKROFONEM

Muzyczna kultura chóralna, przez jakiś czas zaniedbywana, wysuwa się ostatnio na coraz poważniejsze miejsce. Wszystkie kraje, także i Polska starają się podnieść jak najwyżej sztukę chóralnego śpiewu. To też Polskie Radio usilnie te tendencje popiera, zapraszając przed mikrofonem nie tylko chóry polskie, lecz także zagraniczne. Zapoznanie się bowiem z zespołami obcymi, wzajemna wymiana artystyczna dać może rezultaty bardzo korzystne. W poniedziałek dnia 2 sierpnia o godz. 17.00 studio radiowe głosić będzie chór estoński T-wa „Estonia" z Tallina, który odśpiewa szereg pieśni pod dyr. Vernera Narepa.

SOLISTKI PRZED MIKROFONEM

Dwie dobrze zane radiosłuchaczom artystki wystąpią przed mikrofonem Polskiego Radia w poniedziałek dnia 2 sierpnia. O godz. 16.15 będzie skrzypaczka Bronisława Ney drobne utwory Glucka, Mozarta, Paganiniego i innych. Pieśni rumuńskie i kompozycje polskie Różyckiego, Kasserna i A; Sołtysa odśpiewa wieczorem śpiewaczka Maria Dobrowolska-Gruszczyńska. Recital ten, który rozpocznie się o godz. 22.00 transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie.

PONIEDZIAŁEK, 2 SIERPNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.08 Polska kapela ludowa — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Motywy polskie w muzyce obcej — płyty 12.40 Od warsztatu do warsztatu: w Kuźni 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Audycja dla dzieci: „W kresowym lesie" — opowiadanie 16.15 Recital skrzypcowy Bronisławy Ney 16.45 „Jan Potocki" — felieton 17.00 Koncert chóru Towarzystwa „Estonia" w Tallinie 17.50 Orzech kokosowy — pogadanka 18.00 „Pożyteczne wakacje" — pogadanka 18.15 Z twórczości starych mistrzów — muzyka z płyt 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja żołnierska p. t. „Żołnierz i dziewczyna" 19.40 „Pływalnie i pływanie obozowe" — pogadanka sportowa 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert rozrywkowy: Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. Janina Paszkowska i Stefan Witas — śpiew 21.45 „Kapral Szczapa" — opowiadanie Karola Krzewskiego 22.00 Recital śpiewaczy Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej 22.25 Muzyka Chopina w różnym ujęciu — płyty.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

2)

— Ile kosztuje?

— Trzydzieści złotych, proszę pana. Barker zaoponował gestem.

— Za drogo dla mnie.

Szef recepcji z zadowoleniem pochylił czoło i stał się jeszcze bardziej uprzejmy. Z długoletniej praktyki doskonale znał kaprysy i rodzaj oszczędności prawdziwie bogatych ludzi.

— W takim razie proponuję szanownemu panu Nr. 237. Pokój bardzo spokojny, okna wychodzą na wewnętrzny ogródek i kosztuje tylko dwadzieścia cztery złote.

Barker skinął głową.

— All right.

— 237! — szepnął portjer numerowemu, który spiesznie oddalił się z walizkami.

Barker wypełniał kartę meldunkową. Szef recepcji i portjer przypatrywali się uważnie, jak duże i energiczne pismo zapełniało urzędowe rubryki: Daniel Barker, kapitan angielskiej marynarki handlowej, urodzony 2 maja 1892 roku w Tyronnel Hall, hrabstwo Norfolk, Anglia.

— Anglik — z osobliwem zadowoleniem skonstatował szef recepcji, który przestał szanować Amerykanów od czasu, kiedy wbrew jego najgłębszym przekonaniom dopuścili do spadku dolara.

Barker położył pióro i powiedział:

— Nie znoszę, gdy w hotelu ktoś mieszka obok mnie. Czy nie może pan tak urządzić, by obydwa sąsiednie pokoje nie zostały wynajęte?

— Chętnie spróbuję zastosować się do życzenia szanownego pana ale napewno nie obiecuję. Jeżeli ktoś zażąda pokoju 236, albo 238 — będę musiał oddać.

Na skroniach Barkera żyłki zarysowały się wyraźniej.

— Doskonale — powiedział dźwięczniejszym głosem — w takim razie biorę i te dwa pokoje.

Zwarjował — pomyślał szef recepcji, dyplomatycznie unikając odpowiedzi. Nie spotkał się dotąd z podobnem żądaniem i postanowił zwrócić się do dyrekcji o rozstrzygnięcie.

Usta szofera skrzywiły się w lekkim uśmiechu, z którego można było wyczytać jednocześnie i kpiny, i pogardę, i zakłopotanie.

— Oprócz tego potrzebuję pokoju dla szofera. Musi być w pobliżu.

— Służę szanownemu panu. Nr. 275.

Barker odwrócił się; szef recepcji odprowadził niezwykłego gościa do windy.

ROZDZIAŁ II.

Szofer otworzył walizki i spoglądał wyczekująco na swojego pana stojącego nad oknem. Na dole niewielki czworobok wewnętrznego podwórza został przerobiony na letnią filię restauracji hotelowej. Na środkowej części, obficie wysypanej żwirem, stało dziewięć stolików, pomalowanych zieloną farbą olejną, a naokoło ogrodowe fotele tego samego koloru, oparte o nie poręczami. Stoliki były oddzielone od siebie jednakowo przystrzyżonymi drzewkami w kadzidłach, szpalery ich wyglądały z góry, jak symetryczna siatka. Na drewnianym pomoście wzdłuż ścian mieściły się loże pod daszkiem, między słupkami, podtrzymującemi go, stały długie skrzynie z kwiatami i bluszczem.

Nareszcie Barker oderwał się od okna i zdjął płaszcz.

Szofer zapytał przezornie:

— Może zabrać walizki do sąsiedniego pokoju, panie kapitanie?

— Niech tu zostaną.

— Może rozpakować, panie kapitanie?

— Jeszcze czas. Teraz chcę spać.

Barker usiadł i pogrążył się w rozmyślaniach, które, sądząc z jego wyglądu nie należały do rzędu przyjemnych.

Szofer nie poruszył się. Gdy spojrzał ponownie na swojego pana, wesoła zuchwałość znikła mu z twarzy.

NA MARGINESIE

SIERPIEŃ
w tradycji ludowej i kościelnej

„Kiedy sierpień następuje, resztki zboża koszą albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą". W miesiącu tym nie czas jeszcze na odpoczynek: „w sierpień sierpuj, z prac nie cierpuj", „z sierpem w ręku witaj sierpień", a że bilans zbiorów bywa różny, w miesiącu tym „wieleć uciech, wiele cierpień".

Małosłoneczy sierpień źle się odbija na ostatnich wrześniowych zbiorach: „czego sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie doparzy". Złe są w sierpniu burze idące od północy: „w sierpniu gdy zagrzmi strony północnymi, ryb klęska i co czołga się po ziemi". Chłodne wieczory i ranki powodują w tym miesiącu mgły, z których można wróżyć pogodę: „w sierpniu mgły na górach — pewne wody, a mgły na dolinach — pewne pogody".

Na 1 sierpnia — dzień św. Piotra w okowach — już wszędzie jest świeży chleb: „na św. Piotra baba z nowego żyta placek upiekła". Świętego tego zwie też lud Palikopa: „na św. Piotra Palikopy baba placek piecze i pożywi chłopy". Przydomek Palikopy nadany został św. Piotrowi w okowach w związku z tym, że w czasie obfitych burz na początku sierpnia pioruny często zapalają zboże w snopach, skąd przysłowie: „na św. Palikopy grom popali snopy" i „do św. Palikopy nie twoje w polu snopy". Na Mazowszu, jako też i na Rusi, dzień 1 sierpnia jest półświętem i lud tego dnia święcuje do południa albo też pracuje zbiorowo na polach sąsiedzkich.

W początkach sierpnia trzeba pośpiesznie tylko kończyć żniwa, ale o pośpiesznie zbierać snopy z pól: „na św. Gustaw kopy w polu ustaw" (2 sierpnia), ale „na św. Dominik kopy z pola mig, mig" (4 sierpnia).

Dzień św. Wawrzyńca, 10 sierpnia, jest jeszcze w wierzeniach ludowych pozostałością święta, w którym podbierano nowy miód i święcono go, stąd: „na św. Wawrzyniec zbieraj od pszczół zrzyniec" (poderżnięte plastry miodu), a także „przez przyczynę świętego męczennika chroń Boże pszczółki od szkodnika" — formuła, którą wypowiadano częstując zwyczajowo sąsiadów nowym miodem. Inne przysłowia stwierdzają, że w tym okresie już po żniwach: „na św. Wawrzyniec bez pola gościniec", że dojrzały już orzechy: „na św. Wawrzyniec, daje orzechy na wieniec", że bliskie już zbiory lnu: „na św. Wawrzyńca szukają kobiety we lnie promieńca" (włókna), i jaka zbliża się jesień: „Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje". Niedobrze dla pól, gdy w tym okresie padają deszcze, bo „jak we św. Wawrzyńca idzie dysc, to będzie dużo mys". Połowa sierpnia — to również okres przygotowań pod siew ozimin: „na św. Wawrzyniec orać w ozimiec".

Drugą połowę sierpnia rozpoczyna dzień Wniebowzięcia N.M.P., kiedy to już najbardziej spóźnione żniwa są ukończone: „na Wniebowzięcie pokończone życie", a „na św. Jacek z nowej pszenicy placek" (17 sierpnia).

Dzień św. Bartłomieja, przypadający 24 sierpnia, uważany jest na wsi za początek jesieni i dlatego związane z tym świętym przysłowia zapowiadają nowe roboty w polu i przepowiadają pogodę, a więc: „jak Bartłomiej nie zasieje, nie pokropi Idzi (1 września), to się żyto mało w polu widzi", „kto na św. Bartłomieja siał, będzie chleb miał".

Na ten okres trzeba mieć pod ręką nasiona: „w Bartłomiej nasienie miej" i na „św. Bartłomiej śmiało żyto siej".

W tym czasie rozpoczyna się zbiór śliwek: „na św. Bartłomi śliweczka się zapłoni". Pod koniec sierpnia nieraz chłodek dokuczy, to też „na św. Bartłomień obróć plecy na płomień".

Z rodzaju pogody w dzień św. Bartłomieja łatwo wysnuć prognostyki na jesień i zimę: „Bartłomieja cały wrzesień prześladuje i z nim jesień", a gdy „susza św. Bartłomieja, mroźnej zimy jest nadzieja".

OSTATNIA DROGA
ś. p. TOMASZA TOBY

Wczoraj odbył się w Sosnowcu pogrzeb śp. Tomasza Wincentego Toby.

Uroczystości żałobne były hołdem złożonym przez tysięczne tłumy mieszkańców Zagłębia śp. Tomaszowi Tobie, który począwszy od młodzieńczych walk w 4 pułku legionów, swe życie poświęcił pracy dla dobra Państwa Polskiego.

W kondukcie żałobnym brały udział poczty sztandarowe Zw. rez., Zw. strzeleckiego z kompanią honorową, Zw. legionistów, Okręgu Zagłębia Dąbr. oraz oddziałów: Dąbrowa, Będzin, Czeladź, Olkusz i Zawiercie. Poza tym brały udział delegacje organizacyj społecznych oraz półwojskowych.

Przed trumną niesiono na czterech poduszkach ordery, jakimi był odznaczony śp. Tomasz Toba, oraz wiele wieńcy od rodziny, przyjaciół i organizacyj.

Nad trumną wygłosili pożegnalne przemówienia pp. Szpineter imieniem Głównej komendy Związku legionistów Okręgu i oddziału w Sosnowcu, inż. Frycz żegnał śp. Tomasza Tobę imieniem Towarzystwa Kopalń i Zakładów Sosnowieckich. Następnie przemawiał p. dr. Michnowski, kolega z 4 pułku legionów, prezydent Kaczkowski, imieniem zarządu miejskiego w Sosnowcu, oraz Związku strzeleckiego a wreszcie imieniem ziemi Olkuskiej żegnał śp. Zmarłego p. Kotowicz z Olkusza.

We wszystkich przemówieniach stawiano jako wzór dobrego obywatela-patrioty i społecznika śp. Tomasza Tobę, który w ciszy, bez rozgłosu był jednym z najgorliwszych pracowników oraz działaczy społecznych.

Udział w pogrzebie wzięli pp. starosta Kędzierski, wicestarosta Heynar, dyrekcja Tow. Sosnowieckiego, oraz szereg wybitnych osobistości z całego Zagłębia Dąbr.

Przepisy porządkowe
o ruchu ulicznym

Z dniem wczorajszym zaczęła działać policja drogowa, o czym pisaliśmy wczoraj. W związku z tym podajemy poniżej przepisy, do których się należy stosować, gdyż, jak nas informuje starostwo winni ich przekroczenia pociągani będą do surowej odpowiedzialności. Oto te przepisy:

Pojazdy konne muszą mieć tabliczki z nazwiskiem właściciela i miejscem za mieszkania;

Ruch kołowy na ulicach winien odbywać się prawą stroną w kierunku jazdy;

Na ulicach jednostronnych muszą być ściśle przestrzegane przepisy o ruchu kołowym;

Pojazdom mechanicznym nie wolno jechać w obrębie miasta z otwartymi tłumikami;

Pojazdy mechaniczne nie mogą bez koniecznej potrzeby używać sygnałów alarmowych ani nadużywać sygnałów miejskich;

Rowery i furmanki z chwilą nastania zmroku muszą mieć światło, stale przy mocowane;

Rowerzystom nie wolno jeździć chodnikami ani alejkami dla pieszych, lecz tylko drogami przeznaczonymi dla ruchu kołowego;

Właściciele pojazdów nie mogą parkować swoich wozów na głównych ulicach miasta;

Publiczność powinna przechodzić jezdnie drogą najkrótszą, zwracając uwagę na podawane sygnały i usuwając się z drogi;

Osobom z dziećmi w wózkach nie wolno chodzić po jezdni;

Ludność winna chodzić po chodnikach prawidłowo (prawą stroną), nie zatrzymując się i nie tamować ruchu;

Psy wolno wyprowadzać na ulicę tylko w kagańcach i na smyczy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

2 Sierpień — **Poniedziałek**

N. Panny Marii Anielskiej
Alfonsa z Liguori
Słowiański: Swatosława.
Słońca wsch. 3.57, zach. 19.26
Księżyca w. — zach. 16.7

HISTORIA PODAJE:
1650 Chmielnicki poddaje się Turcji.
1772 Przyłączenie Galicji do Austrii.
1897 Śmierć Adama Asnyka.
1914 Niemcy wypowiadają wojnę Francji.

PRZYSŁOWIA:
„Na święty Gustaw (wdł. dawn. kalend.) Kopy w polu ustaw".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:
Uprzejmość i rzetelność to jest najlepszy kapitał, jaki można wnieść do interesu.
Barnum.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „August Mocny".
EDEN: I. „Wesoły donżuan". II. „Wódz czerwonoskórych".
PATRIA: „Bolek i Lolek".

× **PIELGRZYMKA DO KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ** wyjeżdża z Czeladzi we wtorek dn. 10 bm. Przejazd w obie strony wynosi zł. 5.60. Zapisy przyjmują: p. Ignacy Śmieja, Czeladź, ul. Mysłowicka 16 i p. P. Żyłkówna, Czeladź, ul. Kościelna 5.

× **LEGIONIŚCI — CZŁONKOWIE ODDZ. DĄBROWA GÓRN.**, chcący wziąć udział w XIV Zjeździe Legionowym w Krakowie zgłoszą swój udział najpóźniej do dnia 3 sierpnia rb. w lokalu Związku w godz. od 9—12 i 15—20. W późniejszym terminie zapisy przyjmowane nie będą.

Dąbrowa i Będzin
NADADZĄ OBYWATELSTWO HONOROWE MARSZ. ŚMIGŁEMU - RYDZOWI

Dąbrowa i Będzin idąc śladami Sosnowca zwołują na jutro nadzwyczajne posiedzenia Rady miejskiej na których zostanie nadane obywatelstwo honorowe tych miast Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się o godz. 7 wiecz., a w Będzinie o godz. 8 wieczorem.

—ooo—

× **PREZYDIUM ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW** polskiego Związku pracowników przemysł. i handlowych R. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu, że miesięczne zebranie zarządu sekcji odbędzie się w środę dnia 4 sierpnia br. o godz. 18 w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

Wypadek motocyklowy
obok Elektrowni w Sosnowcu

Wczoraj na ul. Małobądzkiej obok Elektrowni Okręgowej w Sosnowcu — jechał motocykl z przyczepką na którym jechali p. Frank, Budny i Bączkowski. Przy wymijaniu furmanki zawadził o nią na skutek czego motocykl się wywrócił.

Wskutek upadku Budny doznał wstrząsu mózgu, Frank odniósł okaleczenia twarzy i rąk a tylko Bączkowski wyszedł z wypadku bez szwanku.

Wypada nadmienić, że na ul. Małobądzkiej koło Elektrowni Okręgowej było już kilkanaście wypadków, tak, że nawet ten odcinek drogi nazywają „ulicą śmierci".

Zebranie robotników
KOP. „DOROTA"

Wczoraj odbyło się zebranie robotników kop. „Dorota". Na zebraniu omawiano sprawę zatargu, jaki istnieje między robotnikami a dyrekcją kopalni o zwolnienie 43 robotników.

Na zebraniu postanowiono, że zredukowani robotnicy nie zgłoszą się po odbiór zaświadczeń o zwolnieniu.

Nastrój, jaki panuje wśród robotników kopalni „Dorota", nic dobrego nie wróży, mamy jednak nadzieję, że zatarg zostanie wkrótce zlikwidowany.

—xx—

Kradzież roweru

Edward Żebro, zamieszkały w Grodźcu przy ul. Okrzei 15 przybył rowerem do Będzina celem porobienia zakupów. Wchodząc do składu wódek przy ul. Kołłątaja 46, Żebro pozostawił na chwilę rower przed sklepem. Po wyjściu ze sklepu p. Żebro roweru już nie znalazł, gdyż jakiś „amator" poprostu ukradł mu rower.

Żebro zameldował o kradzieży policji, która wszczęła dochodzenie.

—ooo—

Niedzielne awanturki
I BÓJKI W SOSNOWCU

Blacha Ignacy, lat 33, pracownik zarządu miejskiego w Sosnowcu zamieszkały przy ul. Kuźnica 9 został w bliżej nieznanych okolicznościach mocno poturbowany oraz zadano mu rany cięte czoła i nosa.

Kowalski Józef, lat 42, zam. w Sosnowcu, ul. Swobodna 22, w stanie lekko podchmielonym został poturbowany przez jakiegoś niemowę, który rozciął mu dolną wargę.

Podobno p. Kowalski strzelał do napastnika.

Onegdaj wieczorem w stanie lekko zawianym przechodził przez Dańdówkę niejaki Takoła Andrzej, lat 62, zam. w Klimontowie, pracownik walcowni Hr. Renard. Jacyś weseli „goście", siedzący obok drogi, obrali sobie za cel do strzałów pośladek p. Takoły, na skutek czego musiano wyjmować śrut z cielesnej powłoki p. Takoły w szpitalu Ubezpieczalni społ. w Sosnowcu.

Wczoraj w nocy w nieznanych okolicznościach został postrzelony koło cerkwi na ul. 3 Maja w Sosnowcu żebrak Kołodziejski.

—ooo—

× **ZWALCZANIE NARKOMANII.** — Państwowa służba zdrowia dla zwalczania narkomanii obostrzyła nadzór nad importem do Polski rozmaitych substancyj, które mogą służyć do wyrobu narkotyków. Lista narkotyków, podlegających kontroli, uzupełniona została licznymi roślinami egzotycznymi. M. in. specjalnych zezwoleń wymagać będzie sprowadzanie przetworów liści koka, konopi indyjskich i t. zw. kannabiny. Rośliny te dostarczają niezwykle silnych narkotyków.

Walka z fałszerzami
listów wielkich ludzi

W Nowym Jorku władze policyjne wpadły na trop szajki kombinatorów, która zajmowała się naśladownictwem listów sławnych i wielkich ludzi. Członkowie szajki składali się z nauczycieli, studentów i kilku zdolnych inżynierów. Zadaniem ich było podrabianie i fabrykowanie listów Napoleona, Lincolna, ks. Windsoru, Musoliniego i innych wielkości. Do pracy swej przystępowali z dużym poczuciem dokładności historycznej i wierności charakteru i stylu pisma. Niezwykłą wprawę osiągnęła szajka w komponowaniu listów miłosnych Napoleona. Co tydzień z zakonspirowanej pracowni inż. Harrisona przy Wall street wychodziły tuziny foljałów i manuskryptów pochodzących od największych władców świata, mężów stanu, polityków i wodzów. Listy znajdowały chętny zbyt na prywatnym rynku wśród antykwariuszy i zamiłowanych zbieraczy. Zarobki, jakie z tego tytułu ciągnęli spryciarze były bardzo pokaźne, skoro się zważy, że za jeden list miłosny Bonapartego żądano około 150 dolarów.

Tysiące osób w amerykańskich kołach zbieraczy i szperaczy przeszłości posiada listy, które dalekie są od oryginałów.

Wiadomość o wykryciu bandy wywołała również w kołach muzealnych silne wrażenie, gdyż niejednokrotnie zdarzały się propozycje zamiany cennych rękopisów na mniej wartościowe, lecz oryginalne zbiory muzealne.

Szajka inż. Harrisona nie tak szybko znalazłaby się w więzieniu, gdyby nie interwencja rodziny wielkiego prezydenta Abrama Lincolna, która stanowczo zakwestionowała autentyczność pewnego listu prywatnego. Przeprowadzone mozolnie śledztwo i poszukiwania zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Od słodkiej drzemki
do ponurego skoku

Policja budapeszteńska miała w lipcu dużo kłopotu z pewnym starszym dyrektorem browaru i fabryki wody sodowej. W upalny czwartek wybrał się Stefan Nagy— tak brzmiało nazwisko naszego „bohatera" do jednej z kawiarń na tradycyjną czarną kawę. Nie udał się tam jednak sam, lecz w towarzystwie młodej milej Węgierki.

Po kilku minutach rozmowy i wypiciu filiżanki kawy, dyrektora ogarnęła drzemka poobiednia, od której nie mógł się nawet wymówić w tak uroczym towarzystwie. W tym czasie jeden z bawiących w kawiarni studentów nawiązał znajomość z miłą Węgierką, po czym już ośmielony ciągłym chrapaniem śpiącego włożył mu do ręki spis potraw z rysunkiem wyobrażającym osła. Po dokonaniu tego figla opuścił pośpiesznie wraz ze swą towarzyszką salę kawiarnianą.

Dyrektor Nagy po przebudzeniu się osłupiał. Zauważywszy brak swej partnerki, o której marzył przez cały czas snu, oglądnąwszy rysunek, obrażający jego uczucia dyrektorskie, postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu udał się na most i z niego skoczył w odmęty Dunaju. Szarozielone fale nie pochłonęły jednakże rozgorączkowanego dyrektora. Niski poziom rzeki uniemożliwił całkowite zanurzenie się w wodzie tak, że dyrektor oprócz złamania nóg, nie poniósł innych obrażeń cielesnych. Po całym incydencie dyrektor ochłonął dopiero w szpitalu. Tam przyrzekł otaczającej go rodzinie już więcej nie udawać się do kawiarni w młodym towarzystwie, pod którego urokiem zapada w marzenia senne.

Od kiedy używamy
WYRAZU „SZOFER".

Do jednych z międzynarodowych wyrazów, używanych prawie we wszystkich językach, należy wyraz „szofer". Paryska Akademja Nauk rozpoczęła badania, dlaczego tym wyrazem ochrzczono kierowców samochodów. Badania dały wprost rewelacyjny wynik. Okazało się bowiem, że wyraz ten był używany w XVII i XVIII wieku, a więc w tym czasie, kiedy nie znamo jeszcze samochodów. Oznaczał on typ napastników, którzy napadali podróżnych, pozbawiając ich kosztowności i pieniędzy. Gdy napadnięty nie chciał zdradzić, gdzie ma schowane kosztowności, podpalano mu pod nogami ogień (chaufer), zmuszając w ten sposób do wydania skrytki. Tak więc wyrazem tym oznaczono wcale nie zaszczytny zawód w owych czasach.



JASNO-ZIELONY KOSTIUM Z JERSEY'U
Przedstawiamy tu idealny kostium sportowy, całkiem gładki i skromny bez jakichkolwiek przeszkód do swobodnego poruszania się. Szykownie wygląda obcisła bluzeczka i spódniczka — spodenkowa.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61061. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do... się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 20. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.